

Uczestnicy „Rejsu Pokoju” przybyli do Leningradu

LENINGRAD PAP. W niedzielę 5 bm. tysiące mieszkańców Leningradu witały serdecznie uczestników „Rejsu Pokoju”, którzy przybyli na polskim statku „Batory”.

Port leningradzki udekorowany był flagami Związku Radzieckiego i państw biorących udział w „Rejsie Pokoju”. Po zejściu uczestników rejsu na ląd odbył się wiec. Na trybunie zasiadli przedstawiciele państw Skandynawskich, Polski i NRD a także przedstawiciele Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju: bohater Związku Radzieckiego Aleksiej Meresjew, Lubow Kosmodemianskaja, członek Akademii Nauk ZSRR D. Nalwkin i szefowie Grigorij Dubinin.

Wiec otworzył odpowiedzialny sekretarz Radzieckiego

go Komitetu Obrony Pokoju N. Kotow.

Następnie w imieniu mieszkańców Leningradu powitał przybyłych przewodniczący Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Miejskiej N. Smirnow.

Z kolei zabrał głos jeden z inicjatorów „Rejsu Pokoju” sekretarz Szwedzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Bengt Gunnaes dziękując mieszkańcom Leningradu za serdeczne przyjęcie.

W imieniu Duńskiego Komitetu Obrońców Pokoju zabrał głos Erna Watson oświadczając, iż duńscy obrońcy pokoju wiedzą, iż obrona pokoju jest najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed nimi w obecnej chwili.

Przemówienia wygłosili również generalny sekretarz Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ryszard Deparasiński i przedstawicielka Obrońców Pokoju w NRD Riesel - Flierl.

Wybitny radziecki oceanograf w Gdyni

Na zaproszenie Morskiego Instytutu Technicznego przy był wczoraj do Gdyni członek Akademii Nauk ZSRR, laureat nagrody stalinowskiej — prof. dr Wsiewłod Zenkowicz — wybitny oceanograf i specjalista ochrony brzegów morskich.

Pierwsza w kraju Fabryka Przewodów i Armatur rozpoczęła produkcję

KIELCE PAP. W dniu 3 bm. ruszyła część maszyn w budującej się Fabryce Przewodów i Armatur w Kielcach. Rozpoczęto produkcję, pierwszą tego rodzaju w kraju, wysokoprężnych przewodów i armatur dla kotłów i turbin.

Obecnie w części hali mechanicznej pracuje już kilkanaście obrabiarek, a w dalszych częściach hali trwa montaż i rozruch kilkunastu zespołów różnego rodzaju maszyn i urządzeń, w większości doprowadzonych ze Związku Radzieckiego.

Na wielkim placu trwa budowa dalszych obiektów fabryki. W br. ma być oddana do użytku m. in. centralna kotłownia oraz budynek socjalny.

W atmosferze rozbieżności rozpoczęła się konferencja w Manili

NOWY JORK PAP. 6 bm. rozpoczęła się w Manili konferencja przedstawicieli państw USA, W. Brytanii, Francji, Filipin, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii i Syjamu — w sprawie utworzenia nowej agresywnej organizacji w Azji południowo-wschodniej, tzw. SEATO, wymierzony przeciwko ruchowi narodowemu — wyzwoleniu w krajach Azji południowo-wschodniej, przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, jak również innym krajom demokratycznym.

Starym przewodniczącym konferencji został wybrany na wniosek Dullesa, filipiński wicepremier i minister spraw zagranicznych — Carlos Garcia.

Poniedziałkowe posiedzenie po rannym było jawne i poświęcone było oświadczeniom złożonym przez przewodniczących 8 delegacji.

Jak już donosiliśmy, przed rozpoczęciem konferencji na sześć dni ministrów, toczyły się przez kilka dni narady ekspertów. Zakładano, że one przyczynią się do osiągnięcia porozumienia między państwami amerykańskiego projektu układu o SEATO.

Zarówno w toku narad ekspertów, jak i w oświadczeniach poszczególnych szefów delegacji zarysowały się rozbieżności w stanowiskach uczestników konferencji. Rozbieżności te dotyczą sformułowań politycznych w projekcie paktu, zagadnień gospodarczych, jak również sprawy ustosunkowania się do problemu istniejącej trudności, Dulles odniósł w przedmówieniu konferencji kilka spotkań z przewodniczącymi poszczególnych delegacji. Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, próby Dullesa nie przyniosły pożądanego efektu.

Na poniedziałkowym posiedzeniu porannym wygłosił przemówienie organizator konferencji sekretarz stanu USA Dulles. Podkreślił, że projektowany blok militarny powinien być wymierzony przeciwko „komunizmowi międzynarodowemu” oraz wezwął uczestników konferencji do stworzenia w tym celu „lotnych sił szturmowych”. Z przemówienia Dullesa wynikało, że Stany Zjednoczone dążą do stworzenia tych „sił szturmowych” po to, by narodzić się wykorzystanie w swych planach agresywnych w roli misji szturmowej.

Dulles oświadczył, że organizacja SEATO powinna rozciągać się na Kambodżę, Laos i Wietnam, co jak wiadomo, jest wbrew sprzeczne z porozumieniami genewskimi, które są zawarte w wspomnianym kraju przystąpienia do jakiegokolwiek bloku militarnych.

USA wykorzystują przemysł Japonii do uzbrajania czangkajsekowców i lisymanowców

PEKIN PAP. Informacje z Japonii świadczą o dążeniach USA do wykorzystania japońskiego przemysłu wojennego, w celu uzbrojenia kilki kuomintangowskiej i lisymanowskiej.

Amerykańskie plany wobec Niemiec zach.

NOWY JORK PAP. Dzienniki „New York Times” i „New York Herald Tribune” opublikowały oświadczenie senatora Willeya, który poparł — jak już donosiliśmy — żądania Adenauera w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

„New York Herald Tribune” poświęca wiele uwagi doniesieniom waszyngtońskim korespondenta agencji Associated Press, że amerykańscy przedstawiciele oficjalnie opowiadają się za zwolnieniem konferencji Rady państwa w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. W związku z tym korespondent dziennika „New York Times” z Waszyngtonu stwierdza, że amerykańscy amerykańscy są zadowolone z materiałów wojennymi przeznaczonych przez Stany Zjednoczone dla Niemiec zachodnich.

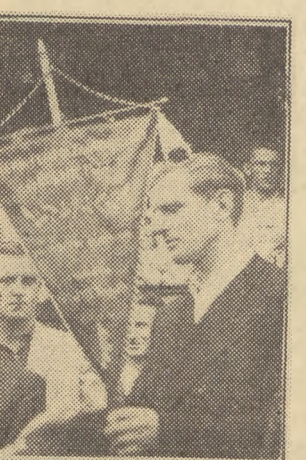
GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 212 2446) GDAŃSK, WTOREK 7 WRZEŚNIA 1954 R. Cena 20 gr.

Kolejarskie ekipy łączności miasta ze wsią

zacieśniają sojusz robotniczo-rolniczy



Z uroczystości dożynkowych

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie tow. Szymkowski wręczył w czasie uroczystości dożynkowych proporzec przechodni współzawodnictwa, przodu pracy gminie Chwaszczyno, która planowo wykonuje obowiązki wobec państwa.

Gmina Chwaszczyno jako dwukrotny zdobywca tego proporca otrzymała go na własność.

Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium PRN tow. Szymkowski wręcza proporzec Henrykowi Szobertowi, przedstawicielowi gminy Chwaszczyno.

Fot. Z. Kosycarz

W celu remilitaryzacji Niemiec zachodnich

W. Brytania organizuje konferencję 9 państw

LONDYN PAP. Agencja Reutera podaje, że rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, iż minister spraw zagranicznych Anthony Eden polecił przedstawicielom dyplomatycznym W. Brytanii w Waszyngtonie, Ottawie, Paryżu, Bonn, Rzymie, Brukseli, Hadze i Luksemburze, aby zaprosili przedstawicieli ośmiu krajów na konferencję w Londynie, która ma się odbyć w drugiej połowie września. Jak wiadomo, konferencja ta zostaje zwołana w związku z odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO. Ma ona na celu znalezienie zastępczych form remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jak wiadomo, początkowo rząd brytyjski zamierzał zwołać konferencję 8 państw, co wywołało niezadowolone Kanady, która odpowiedziała się za zwolnieniem konferencji Rady Atlantycznej. W odpowiedzi na to rząd angielski uznał za właściwe zaproszenie na konferencję londyńską również Kanadę.

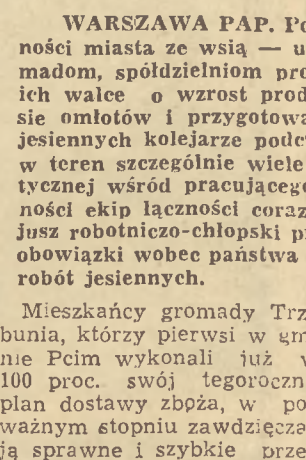
USA wykorzystują przemysł Japonii do uzbrajania czangkajsekowców i lisymanowców

PEKIN PAP. Informacje z Japonii świadczą o dążeniach USA do wykorzystania japońskiego przemysłu wojennego, w celu uzbrojenia kilki kuomintangowskiej i lisymanowskiej.

Amerykańskie plany wobec Niemiec zach.

NOWY JORK PAP. Dzienniki „New York Times” i „New York Herald Tribune” opublikowały oświadczenie senatora Willeya, który poparł — jak już donosiliśmy — żądania Adenauera w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

„New York Herald Tribune” poświęca wiele uwagi doniesieniom waszyngtońskim korespondenta agencji Associated Press, że amerykańscy przedstawiciele oficjalnie opowiadają się za zwolnieniem konferencji Rady państwa w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. W związku z tym korespondent dziennika „New York Times” z Waszyngtonu stwierdza, że amerykańscy amerykańscy są zadowolone z materiałów wojennymi przeznaczonych przez Stany Zjednoczone dla Niemiec zachodnich.



W celu remilitaryzacji Niemiec zachodnich

W. Brytania organizuje konferencję 9 państw

LONDYN PAP. Agencja Reutera podaje, że rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, iż minister spraw zagranicznych Anthony Eden polecił przedstawicielom dyplomatycznym W. Brytanii w Waszyngtonie, Ottawie, Paryżu, Bonn, Rzymie, Brukseli, Hadze i Luksemburze, aby zaprosili przedstawicieli ośmiu krajów na konferencję w Londynie, która ma się odbyć w drugiej połowie września. Jak wiadomo, konferencja ta zostaje zwołana w związku z odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO. Ma ona na celu znalezienie zastępczych form remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jak wiadomo, początkowo rząd brytyjski zamierzał zwołać konferencję 8 państw, co wywołało niezadowolone Kanady, która odpowiedziała się za zwolnieniem konferencji Rady Atlantycznej. W odpowiedzi na to rząd angielski uznał za właściwe zaproszenie na konferencję londyńską również Kanadę.

USA wykorzystują przemysł Japonii do uzbrajania czangkajsekowców i lisymanowców

PEKIN PAP. Informacje z Japonii świadczą o dążeniach USA do wykorzystania japońskiego przemysłu wojennego, w celu uzbrojenia kilki kuomintangowskiej i lisymanowskiej.

Amerykańskie plany wobec Niemiec zach.

NOWY JORK PAP. Dzienniki „New York Times” i „New York Herald Tribune” opublikowały oświadczenie senatora Willeya, który poparł — jak już donosiliśmy — żądania Adenauera w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

„New York Herald Tribune” poświęca wiele uwagi doniesieniom waszyngtońskim korespondenta agencji Associated Press, że amerykańscy przedstawiciele oficjalnie opowiadają się za zwolnieniem konferencji Rady państwa w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. W związku z tym korespondent dziennika „New York Times” z Waszyngtonu stwierdza, że amerykańscy amerykańscy są zadowolone z materiałów wojennymi przeznaczonych przez Stany Zjednoczone dla Niemiec zachodnich.

Amerykańskie plany wobec Niemiec zach.

NOWY JORK PAP. Dzienniki „New York Times” i „New York Herald Tribune” opublikowały oświadczenie senatora Willeya, który poparł — jak już donosiliśmy — żądania Adenauera w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

„New York Herald Tribune” poświęca wiele uwagi doniesieniom waszyngtońskim korespondenta agencji Associated Press, że amerykańscy przedstawiciele oficjalnie opowiadają się za zwolnieniem konferencji Rady państwa w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. W związku z tym korespondent dziennika „New York Times” z Waszyngtonu stwierdza, że amerykańscy amerykańscy są zadowolone z materiałów wojennymi przeznaczonych przez Stany Zjednoczone dla Niemiec zachodnich.

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Wiś GDAŃSKA

Święto „Humanité”

PARYŻ PAP. Nieprzebrane tłumy przybyły w niedzielę do lasku Vincennes, by wziąć udział w dorocznym święcie centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej.

Na ogromnej przestrzeni rozciągniętej zostały liczne stoiska federacji FPK ze wszystkich okręgów Francji oraz stoiska wielu organizacji demokratycznych. Towarzystwo „Francja-ZSRR” zorganizowało wystawę poświęconą osiągnięciom narodu radzieckiego. Duże zainteresowanie wzbudziły stoiska lekarzy przyjaźni Francji z krajami demokracji ludowej, w tym stoisko Polski. O godzinie 16 rozpoczął się wiec. Zebrani gorąco powitali pojawienie się na trybunie kierowników Francuskiej Partii Komunistycznej, w tym dyrektora naczelnego „Humanité” Marcela Cachina.

Członek biura politycznego FPK Etienne Fajon wygłosił przemówienie poświęcone niezłomnej walce dziennika „Humanité” w obronie praw francuskich mas pracujących. Wezwał on klasę robotniczą i wszystkich republikanów, aby umacniali jednność akcji, aby z jeszcze większą energią kontynuowali walkę o pokój, przeciwko wszelkim próbom tworzenia bloków agresywnych i remilitaryzacji odwetowców boiskich.

Na święcie „Humanité” raz jeszcze znalazła wyraz wola narodu francuskiego, wola udaremnienia wszelkich knałów wrogów pokroju.



„Pierwszych pięć dni września nie przyniosło spodziewanych wyników w planowym skupie zboża. Plan dzienny 5 bm. wykonywały jedynie powiaty: Wejherowo, Kartuzy, Lębork, Starogard i Pruszcz Gdański. Najmniej, bo zaledwie 31,5 proc. planowanej ilości zboża zakupił w tym dniu powiat malborski i Gdańsk - Miasto — 38,8 proc.

Realizacja planu miesięcznego przedstawia się następująco: Wejherowo 27,8 proc., Kartuzy — 22,1 proc., Lębork — 21,5 proc., Starogard — 17,5 proc., Kościerzyna — 14,5 proc.

Odstawia dla PAŃSTWA

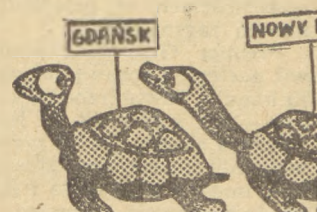
W ostatnich dniach pewne nasilenie skupu daje się zauważyć w powiatach: Wejherowo, Kartuzy i Lębork. W starogardzkim w dalszym ciągu aktywnie pracuje nad organizowaniem zbiorowych dostaw, które w poważnym stopniu złożyły się na to, że powiat ten przodkuje w realizacji rocznego planu skupu. „Dępcza mu po piętach” powiaty: kartuski, tczewski i wejherowski.

Zarówno dla nadrobienia zaległości powstałych w poprzednich miesiącach, jak i dla przyspieszenia całkowitego rozliczenia się chłopów z ludowym państwem z tegorocznych zobowiązań, konieczne jest znaczne zwiększenie dziennych wpływów zboża na punkty skupu. Żaden powiat nie może sobie pozwolić na taki spadek do-

Tczew — 14,4 proc., Kwidzyn — 14,1 proc., Elbląg — 12,7 proc., Sztum — 12,7 proc., Nowy Dwór Gd. — 10,8 proc., Gdańsk — 10,8 proc., Malbork — 5,8 proc.

staw zboż, jaki charakteryzował pierwsze cztery dni września.

Przypominamy: do zakończenia akcji skupu pozostały tylko 24 dni.



godne jest występujące w całym województwie opóźnienie siewu jęczmienia ozimego. Jest to sprawa zasadniczej wagi, której niedoceniecie może narazić naszą gospodarkę na olbrzymie straty w postaci obniżenia wydajności z hektara.

Sieje oziminy



Dzień dzisiejszy jest „dniem gotowości” do generalnej bitwy o bogaty урожай przyszłego roku. Czasu na przygotowanie się do prac jesiennych było dosyć, toteż ani państwo we gospodarstwa rolne, ani spółdzielnie, POM czy GOM i GS nie powinny za skoczne kontrole, które w dniu dzisiejszym mają obowiązek przeprowadzać przyznan rad narodowych wspólnie z aktywnym społeczeństwem. Kontrole te mają stwierdzić przede wszystkim stopień przygotowania do siewu żyta i pszenicy — zasadniczych kultur uprawianych na Wybrzeżu. Termin ich zaszewu się zbliża. A tymczasem do wyjątkowo należą gospodarstwa indywidualne, a nawet zespołowe np. w Mareszynie i Lipiankach (pow. Kwidzyn), w których orki siewne pod żyto zostały wykonane. Trzeba zaś wziąć pod uwagę, że orki te muszą być wykonane co najmniej na 2 — 3 tygodnie przed siewem.

Orki siewne pod pszenicę oziminy również przebiegały słabo. Spółdzielcy wykonali je w 33,8 proc., a chłopcy indywidualni — w 19 proc. Są to liczby świadczące o niedopuszczalnym niedbalstwie rolników. Niemniej kary-

Stanisław Potulski, kułak z gromady Wołentów w pow. starogardzkim zalega z obowiązkiem dostaw zboża dla ludowego państwa. Nie można wprawdzie powiedzieć, że „ani kilograma nie dostarczył na punkt skupu”. Owszem, rozpoczął dostawę lecz w tempie starożytności: „ziarno do ziarna, a zbierze się miarka”.

Przestrzegamy, że jeśli cały swój plan będzie realizował w równie wolnym tempie jak dotychczas, „woreczek do woreczka” — to „zbierze się karczka”.



Zniżka cen w NRD

BERLIN PAP. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała komunikat Rady Ministrów NRD o uchwale w sprawie nowej niżki cen niektórych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych.

Uchwała przewiduje, że od dnia 6 bm. począwszy ceny pewnych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych w NRD zostaną obniżone od 10 do 50 proc.

Ponowny brutalny atak Adenauera na Francję

BERLIN PAP. Jak donosi z Bonn dr Adenauer nie zadowolony się wywiadem udzielonym dziennikowi „Times” i w dniu 4 września wygłosił przemówienie radiowe, w którym ponownie zaatakował brutalnie rząd francuski i Zgromadzenie Narodowe za odrzucenie układu o „armii europejskiej”.

Sytuacja, w jakiej znalazła się Francja — powiedział m. in. Adenauer — jest pożałowania godna, a nawet fatalna.

Nawiązując do wysuniętego przez kierownictwo Socjaldemokratycznej Partii Niemiec żądania jak najszybszego zwołania konferencji czterech mocarstw, Adenauer oświadczył, że katowice odrzuca to żądanie ponieważ — jak twierdził — „konferencja taka nie odpowiada interesom Niemiec i nie byłaby korzystna dla mocarstw zachodnich”.

Zapowiadając, że prowadzona przez bońskie koła rządzące „polityka europejska” nie ulegnie zmianie, Adenauer ze szczególnym naciskiem podkreślił konieczność „przywrócenia suwerenności Republice Federalnej i unowocześnienia jej władzy udziału w obronie zachodu bez żadnej dyskryminacji”. Dodał on, że rząd boński prowadzi za Stany Zjednoczonej i Wielką Brytanią rokowania w sprawie przywrócenia Niemcom zachodnim suwerenności i w sprawie ich remilitaryzacji. Adenauer stwierdził, że USA i Anglia „odnoszą się z całkowitym zrozumieniem do aspiracji Republiki Federalnej”.

Systematyczna praca uświadamiająca oraz zmiana w świadomości i umyśle ludności politycznej i udział w ruchu wyzwolenia. Wiekulowiecy powinni więc być zwołani zgodnie z porozumieniem rozjemczym oraz porozumieniem ośmiu państw w Trug-Gia.

Kiedy w sierpniu b. roku gromada Rykoszyn nie nadszła z realizacją planu dostaw zboża, członkowie ekipy łączności miasta ze wsią przy wezwaniu PKP Kielce przeprowadzili wśród chłopów szeroką pracę uświadamiającą.

Systematyczna praca uświadamiająca oraz zmiana w świadomości i umyśle ludności politycznej i udział w ruchu wyzwolenia. Wiekulowiecy powinni więc być zwołani zgodnie z porozumieniem rozjemczym oraz porozumieniem ośmiu państw w Trug-Gia.

OBURZENIE WE FRANCJI

PARYŻ PAP. Ostatnie oświadczenia kanclerza Adenauera, jego wywiad w dzienniku „Times” i jego sobotnie przemówienie radiowe — wywołały głębokie oburzenie we Francji.

Jak wynika z wypowiedzi prasy paryskiej, we wystąpieniu Adenauera dowiodły, że rzeczywiste porozumienie z obecnym rządem Niemiec za chodnich jest dla Francji nie możliwe.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że Adenauer sam zrzucił swą „europejską maskę”. Jeśli pan Adenauer — pisze „Liberation” — przemawia do nas takim tonem dziś, gdy jest zdyskredytowany, gdy jego polityka zbankrutowała, gdy nie ma on armii i gdy jedynym jego autem jest poparcie Waszyngtonu, to możemy sobie wyobrazić, jak traktowałby Francję, gdyby utworzona została „armia europejska”, gdyby miał do dyspozycji odpowiednią ilość dywizji pancernych, gdyby oddziały no-

Wizyta parlamentarzystów brytyjskich



4 września 1954 r., na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przybyła do Polski grupa parlamentarzystów angielskich. Na zdjęciu: Parlamentarzyści angielscy w towarzyszeniu witających ich osób na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF—Fot. Zygm. Wdowiński

Ważne ogniwo łączące wszystkich Niemców

Przemówienie Otto Grotewohla na otwarciu Międzynarodowych Targów Lipskich



handlu między obu częściami Niemiec przyniosłyby korzyść całemu narodowi niemieckiemu.

Amerykański kongresman o delegalizacji KP USA

NOWY JORK PAP. Członek Izby Reprezentantów USA Multer (partia demokratyczna), który głosował przeciwko projektowi ustawy o delegalizacji partii komunistycznej w USA, opublikował w biuletynie Kongresu „Congressional Record” listy i komentarze prasowe amerykańskiej, popierające jego stanowisko.

„Kiedy wystąpiłem przeciwko projektowi ustawy, delegalizującej partię komunistyczną — pisał Multer — sądziłem, że będę osamotniony. Nie ma jednak końca listom i depeszom pochwalającym moje stanowisko.

Ustawa delegalizująca partię komunistyczną, to bezapelacyjny wyrok, który pozbawia naród praw obywatelskich, który zabrania nie tylko swobody słowa, lecz i swobody myśli, nie tylko swobody zrzeszania się, lecz i swobody składania petycji...

Protest rządu radzieckiego przeciwko naruszeniu granicy państwowej ZSRR przez wojskowy samolot amerykański

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: W dniu 5 września wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął ambasadora USA Bohlena i wręczył mu notę treści następującej: „Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje:

Według ściśle ustalonych danych, w dniu 4 września br. o godzinie 19,12 według czasu wlotowostockiego dwu motorowy samolot wojskowy typu „Neptun”, posiadający znaki rozpoznawcze amerykańskiego lotnictwa wojskowego, pogwałcił państwową granicę ZSRR w rejonie przylądka Ostrownoj na wschód od portu Nachodka.

W chwili gdy do samolotu amerykańskiego, który pogwałcił granicę ZSRR, zbliżyły się dwa pościgowce radzieckie w celu zwrócenia mu uwagi, że znajduje się w granicach ZSRR i zażądania, by natychmiast opuścił obszar powietrzny Związku Radzieckiego — samolot amerykański otworzył do nich ogień. W związku z tym samolot radziecki zmuszony został odpowiedzieć ogniem, po czym samolot amerykański oddalił się w stronę morza.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządowi USA na fakt, iż nie jest to pierwszy wypadek po-



potęgi niemieckiej, a carat do rozbioru Turcji i usadowienia się na Dardaneach. Konsekwencje rozbięcia Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki są wprawdzie znane, ale warto przytoczyć kilka cyfr: 9 milionów zabitych, 18 milionów rannych i kalek, miliony dolarów kosztów i strat materialnych.

IMPERIALIZM NIEMIECKI ZNOW PODNOSI GŁOWĘ...

IMPERIALIZM niemiecki nie daje jednak za wygraną. Przy poparciu amerykańskich monopolistów początkowo w tajemnicy, a potem jawnie, przygotowuje nową wojnę. Dla realizacji tych planów faszystowski Niemcy tworzą nowy blok agresywny z Włochami tzw. Oś Berlin —

Nowa polityka Włoch winna być polityką pokoju

RZYM PAP. „Unita” opublikowała artykuł generalnego sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattiego pt. „O nową politykę Włoch”, w którym czytamy m. in.:

„Porażka „europejskiej wspólnoty obronnej” w wyniku głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym postawiła przed wszystkimi narodami Europy problem, którego palące znaczenie podkreślaliśmy już dawno. Obecnie konieczne jest stworzenie nowego systemu w stosunkach międzynarodowych i oparcie ich na prawdziwie nowych podstawach.

Togliatti podkreślił, że chociaż, począwszy od 1948 roku, włoskie koła rządzące zawsze posłusznie wypełniały dyrektywy amerykańskie go Departamentu Stanu i zdecydowanych zwolenników EWO, nie zdążyły one nigdy chłodzić w jednej z izb parlamentu przeprowadzić otwartej debaty nad osławionym układem.

Togliatti stwierdza, że dzieło się tak dlatego, iż większość opinii publicznej rozumiała, jak poważne niebezpieczeństwo kryje w sobie ten układ.

Obecnie — pisał dalej Togliatti — należy jak najszybciej wypowiedzieć się jasno i zgodnie z interesami Włoch i z dążeniami do pokoju przeważającej większości naszego narodu...

W obozie rządowym nie rozległ się dotąd ani jeden rozsądny głos w sprawach, które wynikły po porażce EWO. Wszyscy powtarzają, że chodzi o nieznaczne zmiany formy, bez zmiany istoty polityki „zimnej wojny” i agresywnych bloków wojskowych, tzn. polityki rozłamu Europy.

Aby jeszcze bardziej to podkreślić, wysuwa ją oni jako główną sprawę problemu remilitaryzacji Niemiec, twierdząc, że należy bezwzględnie rozstrzygnąć go jak najprędzej. Tymczasem nie ma palącej konieczności rozstrzygnięcia tego problemu, a w każdym razie istnieje on tylko dla tych, którzy myślą o wojnie przeciwko pokojowemu państwu socjalistycznym.

Jeśli istnieje jakiś problem pałacy, to jest nim rozstrzygnięcie kwestii niemieckiej drogi zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych, ale oczywiście nie za pomocą tzw. „wolnych wyborów”, tj. wyborów organizowanych przez profesora Adenauera i amerykańskich maccarthystów, którzy delegalizują demokratyczne organizacje robotnicze i prześladują komunistów.

Kwestia pałacy jest również próba uregulowania stosunków między wszystkimi narodami Europy. Przeczy temu każda polityka zmierzająca do rozbięcia kontynentu europejskiego na wrogi sobie wojskowe ugrupowania. Włochy zainteresowane są w zjednoczeniu Niem-

miec i w bardziej ścisłym sojuszu wszystkich narodów europejskich.

Nasze zadanie polega, tak jak i dotychczas, na kontynuowaniu walki mas ludowych o umocnienie w społeczeństwie przekonania, iż nowa polityka Włoch, powinna być polityką pokoju i że polityką taką można prowadzić.

Dzień Lotnictwa w Czechosłowacji

PRAGA PAP. 5 września naród czechosłowacki obchodzi Dzień Lotnictwa. W stolicy odbyła się defilada lotnicza, która trwała dwie i pół godziny.

Remilitaryzacja Niemiec zach.



28 sierpnia br. odbyło się w Recklinghausen spotkanie 500 przywódców „Stahlhelmu”, z udziałem przewodniczącego tej odwetowej i faszystowskiej organizacji Kesselringa. Spotkanie, podobnie jak wiele imprez tego rodzaju w Niemczech zachodnich, było to prowokacyjną manifestacją kuł reakcyjnych, dążących do odbudowy Wehrmachtu.

Na zdjęciu górnym: zbrodnictwo wojenne Kesselring składa hołd swym poległym kameratom...

Na zdjęciu dolnym: zna my dobrze te mundury i sztandary z gorzkich lat okupacji hitlerowskiej. Fot. — CAF.

Agresywne cele organizatorów konferencji w Manili

Artykuł „Prawdy”

MOSKWA PAP. — W dzienniku „Prawda” ukazał się artykuł pt.: „Agresywne plany USA w Azji południowo — wschodniej, w którym czytamy co następuje:

W stolicy Filipin — Manili — rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych ośmiu krajów: USA, Anglii, Francji, Austrii, Nowej Zelandii, Pakistanu, Syjamu i Filipin, poświęcona sprawie utworzenia nowego agresywnego bloku w Azji południowo — wschodniej. Projekt SEATO (inicyjały angielskie), czyli „organizacja paktu Azji południowo — wschodniej”. Prasa amerykańska podkreśla, że SEATO

powinno być na wschodzie tym samym czym jest na zachodzie NATO (organizacja paktu północno — atlantyckiego). Projekt SEATO, podobnie jak NATO, jest tworem dyplomacji amerykańskiej. Autorzy tego projektu stawiają sobie zupełnie konkretne agresywne cele: zdławienie sił walczących o pokój, wolność i niezawisłość narodową na wschodzie.

Czym należy tłumaczyć tak szczerze manifestowane zaniepokojenie mocarstw imperialistycznych o strefę Azji południowo — wschodniej?

W jednych krajach tej strefy imperialiści musieli zupełnie pożegnać się z właściwymi sobie metodami grabieży kolonialnej. W innych — musieli się ograniczyć, przejść do nowych, mniej dla nich korzystnych form wyzysku krajów zależnych. W obliczu potężnego ruchu narodowego — wyzwolenieckiego mocarstwa imperialistyczne muszą manewrować, godzić się na ustępstwa, aby utrzymać w tych czy innych krajach azjatyckich przynajmniej część swoich pozycji. Usiłują one jednocześnie przygotować kontrofensywę, ażeby znów zdobyć stracone pozycje, zdławić ruch narodowy — wyzwolenieczy. Starając się zamaskować swe rzeczywiste cele, imperialiści głoszą demagogicznie, że walczą, nie o zachowanie filarów reżimu kolonialnego, lecz przeciwko „komunizmowi”.

Agresywna istota amerykańskiego planu SEATO jest tak oczywista, że wszystkie szanujące swą wolność i niezawisłość państwa azjatyckie odmówiły wzięcia udziału w konferencji na Filipinach.

Charakterystyczne jest, że uczestnicy rokowań na Filipinach, zdając sobie sprawę z niezbyt zachęcającej istoty montowanego bloku usiłovali zachować w tajemnicy amerykański projekt SEATO. Jednakże prasa filipińska opublikowała ten dokument, co wywołało zamieszanie wśród uczestników rokowań.

Jak doniósł korespondent manilski agencji „France Presse”, publikowanie pozycji amerykańskich w miejscowym dzienniku wywołało przerażenie wśród delegacji zagranicznych i po ciągnęło za sobą protest rząd USA wobec rządu filipińskiego.

Otwarcie agresywny charakter projektu amerykańskiego zmusił do zastanowienia się angielskich uczestników rokowań na Filipinach. Jak dowodził wstępna narada przedstawicieli ośmiu krajów w Manili, delegacja angielska zażądała, aby z tekstu paktu wszędzie, gdzie

w projekcie amerykańskim wzmiankuje się o rzekomej „agresji komunistycznej”, usunąć słowo „komunistyczny”.

Prasa zagraniczna podkreśla, że główni partnerzy USA w przygotowaniu do zawarcia paktu SEATO — Anglia i Francja — nie okazują bynajmniej entuzjazmu. Stwierdza się w związku z tym, że Eden zrezygnował z udziału w konferencji na Filipinach. Nie przybędzie tam również Mendes — France, co wywołuje jawne rozdrażnienie strony amerykańskiej.

Starając się wybielić agresywną istotę swych planów, autorzy projektu amerykańskiego usiłują jak zwykle osłonić się szyldem ONZ. We wstępie i w pierwszym artykule projektu nowego sojuszu wojskowego podkreśla się szumnie „wiarę w cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych”. Usiłując usprawiedliwić tworzenie agresywnych bloków, Departament Stanu USA powołuje się zazwyczaj w takich wypadkach na artykuł 25 Karty NZ zezwalający na organizowanie porozumień regionalnych. Jednakże spośród ośmiu krajów biorących udział w tworzeniu SEATO, sześć krajów — USA, Anglia, Francja, Australia, Nowa Zelandia i Filipiny nie są krajami azjatyckimi. Pakistan obecny jest na konferencji z zastrzeżeniami. W ten sposób w imieniu całej Azji południowo — wschodniej występuje sam tylko... Syjam uzależniony od USA.

Czy nie słusznie będzie nazwać SEATO właściwym mianem — agresywnego bloku państw kolonialnych? Cele i zadania tego bloku nie mają nic wspólnego z interesami i pragnieniami narodów Azji.

Ze ŚWIATA

Ucieczka więźniów z obozu koncentracyjnego w Korei pld.

3 września o godz. 20 z obozu koncentracyjnego znajdującego się w powiecie Hwazon (prowincja Kengil) uciekła duża grupa więźniów. Prasa południowokoreańska stwierdza, że 2000 polejantów skierowano w pogoni za zbiegłymi więźniami.

Otwarcie Międzynarodowych Targów w Salonikach

5 września otwarto w Salonikach Międzynarodowe Targi, w których bierze udział 12 krajów: Związek Radziecki, Anglia, Włochy, Bułgaria, Węgry, Czechosłowacja, Belgia, Niemcy zach., Izrael, Hiszpania, Jugosławia i USA.

Pamięć Czapajewa

4 września br. w Centralnym Domu Armii Radzieckiej odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 35 rocznicy śmierci bohatera wojny domowej W. I. Czapajewa.

Wielka katastrofa samolotowa

W nocy z 4 na 5 września czteromotorowy samolot komunikacyjny holenderskiej linii KLM, kursujący między Amsterdamem a Nowym Jorkiem, zderzył się z samolotem w pobliżu miejscowości Shannon w Irlandii. Samolot wpadł do błotnistej rzeki Marshy. Uratowało się 29 osób, w tym 7 osób zalogi. 24 pasażerów, w tym 5 kobiet i 3 członków załogi — zginęło.

Narody wyciągają wnioski

Rzym, przedłużona aż po Tokio. Blok ten ma na celu zaatakowanie Związku Radzieckiego i dokonanie nowego podziału świata. Próba generalna planowanej wojny była krwawa rozprawa z narodem hiszpańskim w 1936 r.

Związek Radziecki od pierwszych chwil swego istnienia dokładał starań, by uchronić narody od groźącej im nowej agresji ze strony niemieckiego imperializmu, by nie dopuścić do wybuchu drugiej wojny światowej. W tym celu niejednokrotnie zgłaszał propozycje rozbrojenia oraz okiełznania niemieckiego faszystyzmu i militarizmu.

Po zagarnięciu przez Niemcy Austrii w marcu 1938 r. ZSRR ostrzegł Europę przed groźącym jej niebezpieczeństwem. „Jutro już może być za późno — głosiła nota radziecka — ale dziś jeszcze jest czas, by temu, jeśli wszystkie państwa, a zwłaszcza wielkie mocarstwa, zajmą zdecydowane, niedwuznaczne stanowisko wobec problemu zbiorowego ratowania pokoju”.

...PRZY POMOCY MOCARSTW ZACHODNICH

Mocarstwa zachodnie torpedowały jednak słuszne koncepcje stworzenia wspólnego frontu przeciw faszystowskiemu agresorowi. Warto w związku z tym przypomnieć, że również sanacyjny rząd polski dzielnie sekundował monarchizmy, odmawiając przyjęcia pomocy radzieckiej i przepuszczenia wojsk radzieckich przez terytorium Polski w wypadku agresji hitlerowskiej.

W dniu 11 maja 1939 r. ówczesny ambasador polski w Moskwie Grzybowski oświadczył: „Polska nie uważa za możliwe zawarcie paktu o wzajemnej pomocy ze

Związkiem Radzieckim”. A w niespełna miesiąc później, 9 czerwca, Beck telegrafuje do ambasadora Rządowego w Londynie: „Zasadę udzielenia pomocy przez ZSRR napadniętemu państwu nawet bez zgody tego ostatniego uważamy w stosunku do Polski za niedopuszczalną, w stosunku zaś do innych państw za niebezpieczne naruszenie stabilizacji i bezpieczeństwa we wschodniej Europie”. Wreszcie na kilka dni przed katastrofą, 20 sierpnia 1939 r. Beck depeszuje do ambasadora w Londynie: „Polskę z Sowietami żadne układy wojskowe nie wiążą i nie jest intencją rządu polskiego taki układ zawrzeć”.

Sanacyjny rząd polski nie kryjąc swej nienawiści do Związku Radzieckiego wołał w imię egoistycznych, klasowych interesów obszarników i kapitalistów oddać Polskę w pacht Hitlerowi, niż przyjąć pomoc radziecką.



Tę wrogość polskiego rządu sanacyjnego do kraju robotników i chłopów podsycały i wykorzystywały mocarstwa zachodnie, popierając agresywną politykę bloku faszystowskiego, pochając go do napadu na Związek Radziecki. Tym też tłumaczy się

Układ handlowy NRD - Holandia

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Holandią został zawarty układ handlowy przewidujący wymianę towarów w wysokości 15 milionów marek z każdej strony.

„Zegarkowa wojna”



Amerykańska „wojna zegarkowa” przeciw Szwajcarii wywołana fałszywym protestem wśród ludności tego kraju. Podwyższenie cła na zegarki szwajcarskie grozi bowiem bezrobociem tysiącom szwajcarskich robotników tej branży.

Napis na wystawie jednego ze sklepów szwajcarskich brzmi: „Jak długo w Ameryce cła na zegarki będą tak wysokie, nie sprzedaje amerykańskich napojów i środków żywnościowych”.

Z notatnika aktywisty O REFORMIE ROLNEJ



Chłopi lubelscy otrzymują akty nadania ziemi po parcelacji majątków obszarowych.

MYŚLENICE, 2 marca 1945 r.

Chorowice należały do sławnego watałki endeckiego Doboszyńskiego i był jego główną kwatērą marszu na Myślenice. Faszyści przywódcą szkal nawiązy, którzy by wierzyli, że nędzę wsi rozładuje się rabunkiem 20 kramów żydowskich i zmianą warty na stołcu starościmskim — mianowicie jeśli na tym stołcu zasiadzie konkurent sanceri — ende. Jakby zdarte ubranie zyskało na jakości i trwałości, gdy się je przenicuje... Zwykle oszustwo.

I oto 57 fornali i chłopów zostało nadzielenych dziedzicowską ziemią.

Widziałem dwóch starców, którzy się bardzo śpieszyli po akta nadania, a wracając przystawali i zerkali uważnie to na niebieskie niebo i zadymkę białosinę w dali, to na wykluwające się spod ziemi orczyzyny, jakby smakowali teraz krajobraz kęś za kęsem... jakby w swym dotychczasowym życiu już niczego nie chcieli ominąć.

Podobnie w Mogilanach. To majątek Konopków. Na dzielony 68.

„Edward Kiebuła, Antoni Marchewicz... Franciszek Surówka... Recz rwały się, by sprawdzić namacalnie dowód prawdy. Wasyf chłop obraca akt nadania — dowód prawdy, że ta władza nie żelgała — i znów zaczyna od początku: od Orla bez korony na górze i napisu „Rzeczpospolita Polska”. Ktoś za niego sylabizuje:

„W wykonaniu dekretu PKWN o wprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 — potwierdza się, że ob. Antoni Łopata ze wsi Mogilany otrzymał na wieczystą własność nadział ziemi z majątku rozparcelowanego. Dokument niniejszy służy za podstawę wpisu do ksiąg hipotecznych”.

Takich aktów nadania w województwie krakowskim prawie 40.000. W Polsce — na starych ziemiach — około pół miliona. Setkom tysięcy wythumaczono jedynym gestem a realnie, co to ojeżyzna.

Budowa osiedla dla stoczniovców w Gdańsku-Siedlcach

Budowniczości osiedla dla stoczniovców gdańskich przy ul. Kartuskiej w Gdańsku realizują podjęte zobowiązanie dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. Część „A” ostatniego bloku mieszkalnego liczącego 372 izby oddano już do użytku. Budowa części „B” i „C” dobiega końca. Łącznie od 1949 roku w osiedlu dla stoczniovców w Gdańsku - Siedlcach oddano do użytku 2.785 izb. Załoga ZBM, pracująca przy budowie osiedla dzięki usprawnieniu pracy i dużej oszczędności materiałów, jak również dzięki stosowaniu materiałów zastępczych zaoszczędziła w II kwartale br. 120.000 egel. Wygospodarowała ponadto 20 ton stali i ponad 15 m³ drewna. Dzięki tym osiągnięciom zdobyła ona w II kwartale pierwsze miejsce w skali Centralnego Zarządu, otrzymując zaszczytny tytuł „najlepszej budowy w II kwartale br.”

Na zdjęciu: ostatni blok mieszkalny w osiedlu stoczniovców w Gdańsku-Siedlcach.

Fot. Z. Kosycarz

Sukces gdyńskich remontowców

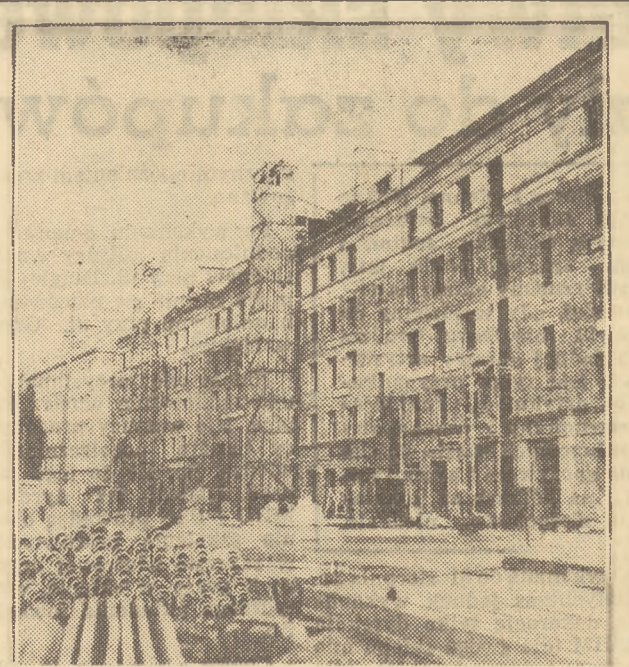
W dniu 2 bm. w Gdyńskiej Stoczni Remontowej zwodowano pierwszą jednostkę „Nowa Draga” z wyremontowanego we własnym zakresie 1200-tonowego doku.

Wrak został dostarczony ze Szczecina w 1953 r. Po przeprowadzeniu niezbędnych robót konserwacyjnych w kwiniebru br. użtyo jako pontonu. W czasie konserwacji zrodził się pomysł dokimstrzy Andrykiewicza i inżyniera technologa Barzkiewicza, generalnego remontu do ku. Wymagało to uruchomienia pomp i wmontowania silników.

Załoga podjęła zobowiązanie uruchomić pompy. Silniki z Cieszyńskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych otrzymała w terminie, dzięki czemu zobowiązaniom tamtejszych robotników. W wyniku ofiarnej pracy projektowców i ekipy elektryków Tuńskiego, montera silnikowego Siarkiewicza, robotnika rurskiego Otto, brzdziwskiego kadiubowego Piotrowskiego Gdyńska Stocznia Remontowa wzbogaciła się o 1200-tonowy dok.



Dzielenie ziemi obszarowej w pow. bydgoskim. Zdjęcie dokumentalne. CAF — WAF



1,8 miliona złotych oszczędności

II Zjazd naszej partii postawił przed budownictwem mieszkaniowym szereg zadań, a m. in. zadanie znacznego obniżenia kosztów własnych przy stałej poprawie jakości wznoszonych domów.

Realizując te zadania racjonalizatorska brigada robotniczo - inżynierska Biura Zakładów Produkcji Pomocniczej ZBM w Gdańsku przystąpiła do opracowania projektu zmniejszenia wysoce pracochłonnej roboty w żwirniwni Łapino, która zapatrjuje w żwir i piasek budowy ZBM — Gdańsk.

Po mozolnych poszukiwaniach najlepszego rozwiązania w maju br. uruchomiono w Łapinie mechaniczny agregat (przesiewacz i silos) do przesiewania piasku i żwiru. Czerwiec, lipiec i sierpień były okresem prób i doświadczeń.

W tym czasie brigada racjonalizatorska i załoga żwirniwni napotykały na wiele trudności i przeszkód. M. in. brak było potrzebnych materiałów budowlanych; wygos podarowane ze złomu żelazo, z którego miało wykonać pewne części agregatu okazało się za mało wytrzymałe; podczas wydobywania żwiru natknięto się pewnego dnia na złoża gliny itp.

Brigada racjonalizatorska nie zrażała się jednak tymi trudnościami. W drugiej połowie sierpnia agregat szedł już pełną parą — ze żwirniwni Łapino ruszyły na budowy Gdańska transporty wysokiej jakości surowca.

Pomysł racjonalizatorski zdał egzamin. Projektodawca mi jego są: kierownik BZPP — tow. EDMUND SFUGIER, główny inż. BZPP tow. A. LEKSANDER JAKOWIEC i gł. mechanik ob. LESZ. BOLESŁAW JABŁONSKI, technicy LAUER i ANDERSZ, słuszarz mechanik — FELIKS KOSIEWICZ oraz słuszarz, LISZEWSKI WOLF i MAŁENCZYŃ.

W dniu 31 sierpnia br. Biuro Zakładów Produkcji Pomocniczej, realizując wytyczne I konferencji partyjno-ekonomicznej ZBM Gdańsk,

zorganizowało pokaz pracy agregatu do przesiewania piasku i żwiru celem jego upowszechnienia.

Wielu gości zaproszonych na pokaz z dużym uznaniem wyrażało się o tym cennym projekcie racjonalizatorskim.

M. in. inż. SECHATOW z GPZB stwierdził, że zastosowanie tego agregatu całkowicie uwolni załogi budowlane od pracochłonnej czynności ręcznego przesiewania piasku i żwiru inż. TOPOLEWICZ z gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych oświadczył, że ten cenny pomysł racjonalizatorski powinien być jak najszybciej wprowadzony we wszystkich żwirniwniach kraju, co niewątpliwie przyniesie duże oszczędności.

Jak wykazują wstępne obliczenia, ZASTOSOWANIE AGREGATU DO PRZESIEWANIA PIASKU I ŻWIRU PRZYNIOSIE SZYM GDAŃSKU 1 MILION 800 TYS. ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI ROCZNIE.

Prócz tego w znacznym stopniu zmniejszy się również zużycie kruszywa, piasku i kamienia.

Wśród nowych KSIĄŻEK

Nikita N. — TAIWAN NIE-OBŁĄCZNA CZĘŚĆ CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ. Str. 63, zł. 1,55, „Książka i Wiedza”.

Aktualna broszura o chińskiej wyspie Taiwan (Formoza), okupowanej przez imperialistów amerykańskich. Zawiera ciekawe dane o historycznym rozwoju wyspy zamieszkałej już od II wieku p. n. e. przez Chińczyków. Opisuje jej bogactwa naturalne, które powodowały agresję amerykańskich, francuskich, angielskich i japońskich imperialistów na tę część terytorium chińskiego. W obszernym wstępie autor udziela szeregu najistotniejszych informacji politycznych, ekonomicznych i etnograficznych o Taiwanie. Rozdział drugi podaje treść wywodu historycznej tej wyspy. Następnie autor omawia okres rozgromienia imperializmu japońskiego, którego konsekwencją był zwrot Taiwanu Chinom. Ostatnia część pracy poświęcona jest agresji Stanów Zjednoczonych na Taiwan, oraz bohaterkiej walce ludności Taiwanu, która daży do zjednoczenia z ojczyzną.

Pod dyskusję

Nie chcemy premii za... brakoróbstwo

Mgr Jerzy Zaleski
starszy insp. org. Woj. Zarz. MPRB i RS

ków tego przedsiębiorstwa, w drodze prac zleconych.

„Hamulec utrudniającym uzyskanie lepszych rezultatów w walce o obniżkę kosztów w budownictwie jest tendencja przedsiębiorstw budowlanych do uzyskania jak najwyższych przerobów finansowych, co w wielu wypadkach sprowadza się do za sady budowania za wszelką cenę po to, aby uzyskać duży przerób”.

Stwierdzenie to, zawarte w artykule sekretarza KW PZPR tow. H. Grochulskiego, zamieszczonym w „Głosie Wybrzeża” w dniu 2 sierpnia br. — jest nie tylko ze wszechmiar słuszne, lecz porusza niezmienne istotne, za gadnienie, które powinno być poddane szerokiej i wyczerpującej dyskusji, gdyż stanowi od lat węzłowy problem naszego budownictwa.

Skąd wypływa tendencja przedsiębiorstw budowlanych do uzyskania jak najwyższych przerobów finansowych? Dlaczego panuje za sada wyczerpania limitu za wszelką cenę? Co jest powodem wysokiego przekraczania planów w wartości i nagminnego niewykonania planów rzeczowych?

Tym hamulec i tą przeszkodą, utrudniającą obniżkę kosztów, wykonywanie planów rzeczowych. walkę z brakoróbstwem itp. — jest w poważnym miarze wadliwy system premiowania.

Z LOGIKI — NIEDOSTATECZNIE

Premiowanie pracowników umysłowych, mających wpływ na kształtowanie się wykonawstwa, ma na celu pobudzić ich zainteresowanie osobiste wynikami osłanymi przez zakład pracy. Tymczasem...

Wiele można przytoczyć przykładów wskazujących, jak sprzeczny z zasadami logiki jest taki system premiowania, jak staje się on budcem do marnotrawstwa.

Tak np. parę lat temu w grupie robót w Świnoujściu kierownik kilku budów, robiąc wykopy pod fundamenty budynków, uzyskał znaczną ilość piasku i żwiru, który można było z powodzeniem zużyć jako domieszki do zapraw i betonów. Kierownik nie anulował jednakże zapotrzebowania, złożonego uprzednio w dziale zaopatrzenia i do zapraw zużył 450 ton (!) piasku dostarczonego z piaskowni i żwirniwni ogólną sumę przerobu, Premia „sprytnego” kierownika budowy znalazłaby się wtedy w niebezpieczeństwie... Wolał więc podwyższyć koszty budowy i wziąć premie... za marnotrawstwo.

TRZEBA INACZEJ

Obowiązujący od 10 lat system premiowania w budownictwie, oparty na uzyskanej wydajności pracy, li-

czony w złotych i przerobie ilościowym, również liczącym w złotych — jest stanowczo za wąski i nie może sprostać wymaganiom, stawianym budownictwu na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki. Wręcz odwrotnie — nie tylko paraliżuje inicjatywę oszczędnościową kierowników robót, lecz stwarza atmosferę, sprzyjającą nieprawidłowościom, a nawet nadużyciom.

Obecnie nie chodzi nam o to, aby budować jak najszybciej i jak najwięcej, bez względu na koszty i straty, a więc za wszelką cenę — lecz o to, aby budować sumiennie i tanio. Odpowiednio rozbudowany system premiowania w budownictwie byłby niechybnie czynnikiem, który ułatwiłby uzyskanie właściwych wyników, szczególnie w dziedzinie jakości robót i oszczędnej gospodarki. Ten, który istnieje — utrudnia wprowadzenie tych zasad w życie.

FIKCYJNA WYDAJNOŚĆ I JEJ SKUTKI

Plan Sześcioletni przewiduje systematyczne zwiększanie wydajności pracy w budownictwie, w oparciu o maksymalne zmniejszenie procesów pracochłonnych, lepszą organizację produkcji itp. Tymczasem wiele przedsiębiorstw budowlanych znalazło inną, „prostszą” drogę osiągnięcia wysokiej wydajności pracy, stosując z powodzeniem... wydłużony dzień pracy. W miesiącach letnich 8-godzinny dzień pracy w MPRB w Elblągu, Sopocie, Gdyni, Sztumie i wielu innych jest nieznanym. Dekarze, cieśle, zdunicy, robotnicy drogowi i inni pracują z reguły 12 — 14 godzin, wyrabiając wysoko „8-godzinną” normę. WPRD w Gdańsku planowaną wydajność na I półrocze 1954 r. wynoszącą 20.569 zł na robotnika wykonało w 119,1 proc. lecz asfaliarze pracują z reguły 12 godzin na dobę.

Sprawozdawczość, rzecz jasna, ilość godzin nadliczbowych nie podaje, wymyślają się one rejestracji, gdyż robotnik pracujący w akordzie nie żąda dodatku za godziny nadliczbowe. Dzieje się to wszystko rzekomo bez wiedzy, a nawet wbrew woli aparatu technicznego przedsiębiorstw. Wydaje się jednak, że większą rolę odgrywa tu chęć osiągnięcia planowanej wydajności pracy „na robotnika w złotych”, bez uzyskania której personel techniczny przedsiębiorstwa nie otrzymałby premii.

Pogoń za najwyższym prze robem wypacza również wy konanie ważnych zarządzeń władz państwowych, mających na celu poprawę produkcji budowlanej i organizacji przedsiębiorstw. Między innymi stosowanie uchwały Prezydium Rządu, mówiącej o konieczności poprawienia usterek na swój koszt przez robotnika — brak korbą, jest dla dozoru technicznego w przedsiębiorstwach bardzo niewygodne, gdyż odciążenie robotnika do poprawienia raz wykonanej pracy, zaniza przerób. Toteż wypadki stosowania tej uchwały w MPRB należą do atrakcyjnej rzadkości, stojąc w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ilości usterek.

I TAK ZŁE
I TAK NIEDOBRE

Obecny, ubogi w kryteria system premiowania wyraźnie przeszkadza w wykonawstwie, nie pomaga również w dziedzinie rozliczenia produkcji. W roku 1952, kiedy do udokumentowania wniosku premiowego wystarczyło jedynie stwierdzenie inspektora nadzoru o wykonaniu wykazanego przerobu, zarysowywało się groźne zjawisko, występujące zwykle pod koniec roku, mianowicie opieszałe rozliczanie robót wykonywanych. Jaskrawym przykładem może być MPRB w Malborku, gdzie suma ok. 450 tys. zł za wykonane w 1952 r. dla MZBM remonty była rozliczona dopiero w r. 1953, przy czym pomogło tu wydatnie wysysognowanie przez Prezydium MRN w Malborku pokaźnych kwot (20 tys. zł) na sporządzenie rachunków przez pracow-

Wprowadzenie w roku 1953 obowiązku udokumentowania przerobu złożonymi rachunkami, tzw. zafakturowania, spowodowało (i po części nadal) zupełnie różne zjawisko, mianowicie tendencję nie prze fakturowywanie robót, tak aby udowodnić rachunkami, że plan przedsiębiorstwa został zrealizowany, bez względu na to, czy w istocie został on rzeczowo wykonany. Tak m. in. postąpiło w r. 1953 MPRB w Gdyni nie podając skresleń z rachunków na sumę 2.124.000 zł. Pracownicy przedsiębiorstwa pobierali niedyktamenty premie za kwiecień, czerwiec, lipiec i wrzesień, uduku mentowali wykonanie planu w tych miesiącach rachunkami, nie mającymi pokrycia w produkcji. W r. 1954 tendencja do takich postępowania zanotowała się już w MPRB w Nowym Dworcu.

CO ROBIĆ?

Czy znaczy to, że system polegający na premiowaniu pracowników przetrwał i że należy go znieść, wprowadzając stałe, niezmiennie uposażenie? Bynajmniej. System premiowy plac, jako słuszny i potrzebny bodziec należy utrzymać, lecz trzeba go w budownictwie bezwzględnie zmienić. Zmiana ta winna iść w kierunku wzbogacenia tego systemu o nowe kryteria, gwarantujące zainteresowanie osobiste pracowników tymi dziedzinami, które obecnie są szczególnie ważne, a więc sprawą oszczędnego i wysokojakościowego wykonania budowy.

Podstawą do premiowania pracowników, kierujących produkcją budowlaną powinny być — wydaje mi się — stać się cztery czynniki:

- wykonanie rzeczowe produkcji, tj. oddanie obiektu do użytku, względnie stopień rzeczowego zaawansowania robót przy zatrudnieniu planowanej ilości robotników w ustawowym czasie pracy;
- osiągnięcie planowego wskaźnika oszczędności na danym etapie wykonawstwa;
- jakość oddawanych do użytku obiektów, względnie fragmentów robót;
- zafakturowanie ilości wykonanej produkcji.

Pierwszy zabezpieczy gospodarkę narodową przed „zmorą” wykonywania planów finansowych przy równoczesnym niewykonywaniu planów rzeczowych oraz zapewni rzeczywisty wzrost wydajności pracy, rzec modernizację procesów technologicznych, a nie drogą wydłużonego dnia pracy; drugi będzie bodźcem do walki z marnotrawstwem na budowach; trzeci podniesie jakość oddawanych do użytku budów; czwarty zaś zapewni rytmiczność finansowania produkcji, zabezpieczy posiadane kredyty i uchroni przedsiębiorstwa przed trudnościami finansowymi.

I jeszcze jedno. Obecna forma premiowania głównych (starszych) księgowych jedynie za terminową sprawozdawczość, bez względu na efekty produkcji, wydaje się być nieporozumieniem. Jest to bowiem równoznaczne z wyłączeniem z nurtu życia przedsiębiorstwa niesłychanie ważnego czynnika, jakim jest główny księgowy i sprządzenie go do roli biernego obserwatora, rejestrującego beznamiętnie, bo bez zainteresowania, zaistniałe fakty. Stan ten powoduje poważne, ujemne skutki i powinien, wydaje się, ulec radykalnej zmianie.

Artykuł mój nosi charakter rozważań dyskusyjnych. Niesposób w nim rozstrzygnąć „na gorąco” form i metod wprowadzenia w życie wszystkich przytoczonych wniosków. Jedno jest pewne: obecny system premiowania w budownictwie należy do przeżytków. Przed ekonomistami i inżynierami stoi otwarte pole do opracowania koncepcji, umożliwiających stworzenie nowego systemu, w oparciu o kryteria, zapewniające jego żywotność i wartość.

z tragicznych lekcji historii

komej „obronie pokoju” — są również zupełnie jawnie rozważane. Minister Kaiser oświadczył: „Prawdziwa Europa może być tylko wtedy utworzona, jeśli przywróci się jednosc niemiecką. Obejmuje ona — przypomina — poza Niemcami również Austrię, część Szwajcarii, Saare, Alzację — Lotarynię”. Podsekretarz stanu w bolskim ministerstwie spraw zagranicznych



Hallstein jest mniej „skromny”, bo uważa, że „prawdziwa Europa” powinna sięgać aż po... Ural.

CO OZNACZA RADZIECKI PROJEKT BEZPIECZENSTWA ZBIOROWEGO?

NARODY Europy, a szczególnie naród polski, który tyle przecierpiał w wyniku zwalczania się przeciwnych sobie bloków, potrafiły jednak wyciągnąć wnioski z historii. Rozumieją one, że dążenie do pokoju nie da się pogodzić z oddaniem militarnemu niemieckiemu, z podziałem Europy na dwa wrogie bloki. Narody Europy, między nimi naród polski, budujący nowe życie i pomażający swa praca dobrobyt, pragną pokoju. I dla

tego tak gorąco popierają radziecką propozycję w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Radziecki projekt obejmuje wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju politycznego. U podstaw tego systemu leży zasada zbiorowego działania wszystkich krajów europejskich w celu zapobieżenia nowej wojnie. Utworzenie ogólnoeuropejskiego sojuszu obronnego państw zlikwidowałoby zgubny podział na wrogie obozy, uniemożliwiłoby odrodzenie militarystyki niemieckiej, stworzyłoby dogodne warunki dla zjednoczenia Niemiec — co jest rzeczą olbrzymiej wagi dla polskiej racji stanu — i uderzyłoby wszelką agresję. Nie bez znaczenia jest też fakt, że system zbiorowego bezpieczeństwa umożliwiłby rozwinięcie na trwałych podstawach pokojowej współpracy i zacieśnić więź gospodarczą między państwami Europy.

Z perspektyw, jakie rokuja narodom Europy radzieckie propozycje, zdają sobie sprawę również coraz szersze warstwy w krajach kapitalistycznych, gospodzące ujarzmionych przez amerykański imperializm. Pomyślny wynik konferencji genewskiej i fiasco obrad brukselskich umocniły w nich przekonanie, że tylko rzeczowe onowienie przez wszystkie, za interesowane rządy propozycji radzieckich może rozwiązać pozytywnie sporne problemy europejskie.

Bardzo znamienny jest przy tym fakt, że nawet niektóre koła zachodnio-niemieckiej burżuazji, zaczynają się domagać przedyskutowania propozycji radzieckich. Wyraz tych nastrojów można znaleźć w „Fuldaer Volks-Zeitung”, która w numerze z 24. 8. br. stwierdza: „Nasuwa się pytanie, czy Niemiec, który naprawdę pragnie

nie zjednoczenia, winien być zaniepokojony ostatnim rozwojem wydarzeń (mowa jest o wynikach konferencji brukselskiej — przyp. red.). Przecież zjednoczenie Niemiec na drodze pokojowej może być osiągnięte tylko za pomocą pertraktacji 4 mocarstw. Teza Adenauera, że jednosc Niemiec może być osiągnięta tylko przy pomocy EWO, okazała się błędna wskutek historycznego rozwoju. Rząd federalny dośwydługo uprawiał uznaną powszechnie za bankrutowaną politykę zwaną „euro-pejską”. Teraz powinien on przynajmniej uprawiać niemiecką politykę. Głównym celem tej polityki, której muszą być podporządkowane wszystkie inne zadania, powinno być żądanie od wszystkich zwycięskich mocarstw rozmów 4-stronnych w sprawie zjednoczenia Niemiec”.

POLSKA RACJA STANU

STANOWISKO Polski w sprawie projektu zbiorowego bezpieczeństwa określił rząd nasz dwukrotnie. Po raz pierwszy, zgłaszając gotowość wzięcia udziału w konferencji proponowanej przez Związek Radziecki. W oświadczeniu tym rząd PRL stwierdza: „Doświadczenia hi-



storii dowiodły, że rozbiele Europy na wrogie obozy powodowało nieuchronnie konflikty, wojnę i zniszczenie” i że „narod polski widzi w bezpieczeństwie zbiorowym skuteczną gwarancję wobec groźby odrodzenia militarystyki niemieckiej, który był zawsze źródłem agresji i wojny w Europie”.

Po raz drugi rząd nasz określił swe stanowisko w nocie do rządu francuskiego, w której proponuje Francji zawarcie traktatu przyrzecia i pomocy wzajemnej w celu zabezpieczenia obu narodów przed groźbą odradającego się militarystyki niemieckiej, przed groźbą nowej wojny. W nocie tej rząd nasz podkreśla jeszcze raz, że bezpieczeństwo, pokój i niepodległość każdego z krajów europejskich, niezależnie od jego ustroju może zapewnić ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym proponowany przez ZSRR. „Układ ten — głosi nota — dałby wszystkim narodom poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa oraz możność skupienia sił na pokojowym budownictwie bez lęku przed agresją czy jakakolwiek ingerencją w sprawy każdego suwerennego państwa”.

Podobne stanowisko zajmuje coraz więcej prawdziwych patriotów w innych krajach europejskich. Potężny cios, jaki otrzymał we francuskim Zgromadzeniu Narodowym waszyngtońsko-adenauerowsce awanturnicy wojenni, jest wymownym dowodem zwycięstwa sił pokoju. Również naród włoski stoi na gruncie bezkompromisowej walki z układem o EWO.

Stanowisko, jakie zajęło francuskie Zgromadzenie Narodowe, wywołało olbrzymią konsternację w kołach rządowych USA i Niemiec zachodnich i ogromne zadowolenie szerokich mas krajów — sygnatariuszy układu, podobnie zresztą jak we wszystkich krajach Europy. Masę pracującą ciec wyciągnęli bowiem z historii ostatnich czterdziestu lat słuszne wnioski — nie dopuścić do stworzenia agresywnych bloków, stworzyć jeden front narodów Europy — orzecziwo wojnie.

A. Górna

